

Pokoleniowa kraksa

Wczoraj po raz pierwszy Zielona Góra zobaczyła wystawę Jerzego Nowosielskiego! Wcześniej ten krakowski artysta, zafascynowany Bizancjum i ikoną, ujawnił się w Winnym Grodzie tylko poprzez „Półakt z okularami”, który był tu prezentowany w ramach IV Złotego Grona w 1969 r. i przeszedł na własność Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Wraz z „Półaktem w okularach” można na wystawie otwartej wczoraj w Muzeum Ziemi Lubuskiej oglądać drugi obraz Nowosielskiego ze zbiorów zielonogórskiej placówki – „Pejzaż fantastyczny” z 1959 r. oraz prace użyte przez krakowską Galerię Starmach i poznańskie Muzeum Narodowe – w sumie 33 prace.

O tym czy i jak wpływał mistrz Nowosielski (75-letni artysta za względu na zły stan zdrowia nie mógł przybyć na otwarcie wystawy) na młodych utalentowanych, można się przekonać wędrując na pierwsze muzealne piętro. Tam otwarto wczoraj wystawę zielonogórzanina Jacka Dłużewskiego, który dyplom w pracowni Nowosielskiego uzyskał w 1992 r. Jeśli obrazy jego nauczyciela, powstałe w latach 1959-1999, pozwalają na kontemplację już klasyki, o tyle dzieła Dłużew-

skiego „skaczą po ścianach”, atakują wielką barwną figurą, żaluzją, okiennym krzyżem... MZL doprowadziło do pokoleniowego zderzenia. Warto w tej

kraksie uczestniczyć. Obejdzie się bez uszczerbku na zdrowiu, ale umysł i dusza dostaną za swoje.

(hak)



Jacek Dłużewski na tle prac swego profesora – Jerzego Nowosielskiego

Fot. PAWEŁ JANCZARUK